

**Maja Graniszewska**

Zielnik, Wydział Biologii, Centrum Nauk Biologiczno-Chemicznych, Uniwersytet Warszawski  
ORCID 0000-0003-0509-4408

# Zielniki opowiadają o Hannie Czczott (1888–1982)

## Herbaria Tell the Story of Hanna Czczott (1888–1982)

Hanna Czczott (1888–1982), a leading Polish paleobotanist, is featured in *The Fossil Hunters: In Search of Ancient Plants*, a monograph dedicated to the world's most distinguished paleobotanists. She also made significant contributions to plant systematics and geography.

The study analyzes the personality traits and biographical elements that led her to outstanding scientific accomplishments. The primary sources used in the preparation of this work were Hanna Czczott's herbarium collection and the monograph *A Contribution to the Knowledge of the Flora and Vegetation of Turkey*, in which she published 27 newly discovered plants, classified at the species or subspecies level.

The condition and history of the herbarium materials she collected – currently preserved in the Herbarium of the Faculty of Biology of the University of Warsaw (Herbarium WA) – are described. The names she assigned to the newly discovered plant species are examined, along with their likely taxonomic status in light of current botanical knowledge.

**Keywords:** herbarium, Polish botanist, woman botanist, biography, flora of Turkey, type specimen

**Słowa kluczowe:** zielnik, polska botaniczka, biografia, flora Turcji, okaz typowy

Hanna Czczott (1888–1982) pozostaje czołową polską paleobotaniczką<sup>1</sup>: badaczką flor kopalnych i autorką opracowań inkluzji roślinnych w bursztynie. Ukazało się kilka jej szkiców biograficznych, tym bardziej cennych, że wyszły spod pióra osób znających ją osobiście<sup>2</sup>. Opisywano ją jako osobę bezkompromisową, bezwzględnie uczciwą, bez reszty oddaną pracy

1 H.N. Andrews, *The Fossil Hunters: In Search of Ancient Plants*, Ithaca, London 1980, s. 387–388.

2 A. Skirgiełło, *Hanna Czczott (1888–1982) Wspomnienie*, „Prace Muzeum Ziemi” 1983, z. 36, s. 3–6; K. Juchniewicz, *Portrety botaników polskich. Profesor Hanna Czczott (1888–1982)*, „Wiadomości Botaniczne” 1996, t. 40, nr 3–4, s. 85–89.

naukowej, bardzo wymagającą od siebie i od innych, twardo stąpającą po ziemi, a przy tym życzliwą i koleżeńską. Wiele razy odrzucała propozycje Władysława Szafera (1886–1970)<sup>3</sup> przeprowadzenia przewodu doktorskiego na Uniwersytecie Jagiellońskim, uważając tytuły za sprawę nieistotną, a czas temu poświęcony za stracony, ale była z kolei gotowa do końca życia pracować honorowo w Muzeum Ziemi w Warszawie. Nie było dla niej rzeczy niemożliwych. W czasach, gdy wyjazd za granicę wiązał się z niemałymi trudnościami, ona umiała zdobyć nie tylko paszport, ale i niezbędne dewizy. I nie chodzi o jakieś układy z ówczesną władzą. Do tej była ustosunkowana krytycznie<sup>4</sup>, a gdy została wezwana do komendy głównej milicji, gdzie obiecano jej załatwienie formalności w zamian za nawiązanie bliższego kontaktu z pewnym dziennikarzem, zrezygnowała z wyjazdu, mówiąc „Nigdy nie byłam i nie będę szpiegiem”<sup>5</sup>. Swoje plany wyjazdowe zrealizowała dopiero po politycznej odwilży w oparciu o współpracę z antykwariatem naukowym w Londynie<sup>6</sup>.

Praktyczne podejście w połączeniu z niespożytą energią czyniły z niej osobę niezwykle skuteczną. Dla niej górnicy zbierali skamieniałe szczątki organizmów (za każdy okaz – premia!), a rybacy – bursztyny. Jej nietuzinkową postać cechował specyficzny urok, a dopełniał dar sytuacyjnego dowcipu. Przez kilka lat redagowała na *prima aprilis* satyryczne „Małe Wiadomości Muzeum Ziemi”, gdzie znajdziemy chociażby wzorowany na radzieckiej pieśni patriotycznej hymn o trzeciorzędzie czy zażalenie zgłoszone przez Kota Muzealnego na brak meldunku w rubryce mieszkańców stałych<sup>7</sup>.

Dwa niezależne źródła przytaczają oryginalny sposób poruszania się po stromiznach praktykowany przez Czeczott: „zjazd na lasce”. Zasadniczo służył jej do przedostawania się na niższy poziom kopalni, po której biegła z niespożytą energią jeszcze w podeszłym wieku<sup>8</sup>. Możemy sobie tylko wyobrazić miny uczestników Zjazdu Polskiego Towarzystwa Botanicznego, gdy w czasie wycieczki do rezerwatu „Bielinek” w dolinie Odry, Czeczott, podciągając spódnicę skrywającą gimnastyczne szarawary, siadła na lasce pożyczonej od profesora Szafera i zjechała po stromym zbocz<sup>9</sup>. Miała wówczas siedemdziesiąt lat! Z przytoczonych relacji oraz faktów zaczerpniętych ze spuścizny archiwalnej Czeczott<sup>10</sup> powstaje obraz kobiety po prostu fascynującej. Niniejsza praca ma na celu spojrzenie na nią przez pryzmat materiałów, które do tej pory nie miały możliwości zaświadczyć o tej niezwyklej osobie. Dopuszczmy je zatem do głosu.

W Zielniku Wydziału Biologii Uniwersytetu Warszawskiego (WA)<sup>11</sup>, w zbiorze materiałów nieopracowanych, znajduje się zielnikowa spuścizna Hanny Czeczott. Petersburżanka z urodzenia, z natury – obywatelka świata, drugą połowę życia związała z Warszawą i zdecydowała, że tu pozostaną jej zielniki. Osiemdziesiąt paczek, pudeł i faskykułów skrywa zasuszone w gazetach, czasem przymocowane do arkuszy fragmenty roślin, które w ciągu swojego życia zgromadziła do celów naukowych. Ich liczba może sięgać nawet trzech tysięcy oka-

3 Profesor botaniki na UJ, o wybitnych zasługach w badaniu szaty roślinnej i ochronie przyrody.

4 A. Pietrzak, *Hanna Czeczott (1888–1982) – badaczka roślin i jedna z twórców Muzeum Ziemi* (w druku).

5 A. Skirgiełło, *Zapiski ze stuletniego życia*, Warszawa 2006, s. 108

6 K. Juchniewicz, *Profesor Hanna Czeczottowa (1888–1982) i Pracownia Paleobotaniki Muzeum Ziemi PAN w Warszawie*, „Przegląd Geologiczny” 2021, t. 69, nr 5, s. 322.

7 Archiwum Muzeum Ziemi [AMZ], Materiały Hanny Czeczott (1888–1982), S.34, grupa II.A.a (j. 112) „Małe Wiadomości Muzeum Ziemi”.

8 K. Juchniewicz, *Profesor Hanna Czeczottowa*, s. 326

9 A. Skirgiełło, *Zapiski ze stuletniego życia*, s. 116

10 J. Garbowska, *Materiały Hanny Czeczott (1888–1982)*, [w:] *Materiały archiwalne z zakresu historii nauk o Ziemi w zbiorach Muzeum Ziemi PAN: Inwentarz spuścizn naukowych*, cz. 5, red. J. Garbowska, Warszawa 2001, s. 24–27.

11 WA to akronim Zielnika Wydziału Biologii UW w międzynarodowym spisie herbariów.

zów! Przeworność, a zapewne i wdzięczność, sprawiły, że okazy będące duplikatami przestała także do Krakowa<sup>12</sup>, Genewy i Leningradu (dzisiejszego Petersburga)<sup>13</sup>; okazy z jej zbiorów znajdują się też w herbarium w Kew (K), Jenie (JE), Wiedniu (W), Szwedzkim Muzeum Historii Naturalnej (S) i w Zurichu (Z+ZT)<sup>14</sup>. Za życia autorki zielniki spoczywały w jej mieszkaniu na warszawskiej Ochocie, w specjalnie do tego celu zaprojektowanej szafie<sup>15</sup>. Później trafiły do uniwersyteckiego herbarium, zarządzanego przez Alinę Skirgiełło (1911–2007). Czeczott była dobrze zaznajomiona z herbarium i z jego przełożoną. Gdy przybyła w 1931 r. do Warszawy, kierownik Zakładu Systematyki i Geografii Roślin, Bolesław Hryniewiecki (1875–1963), udostępnił jej miejsce do pracy w Zakładzie<sup>16</sup>, mimo iż nie była zatrudniona na Uniwersytecie. Wtedy też zacieśniła się relacja obu Pań, która po latach przerodziła się w ścisłą naukową współpracę<sup>17</sup>. Zbiory zielnikowe umożliwiły Czeczott opublikowanie dwudziestu ośmiu prac naukowych, zarówno z geografii roślin (fitogeografii), jak i paleobotaniki<sup>18</sup>, a cztery kolejne obszerne opracowania, także oparte na materiałach zielnikowych, przepadły niestety w czasie wojny<sup>19</sup>. Okazy były „w ciągłym ruchu”, najpierw identyfikowane przez autorkę i osoby zaproszone do współpracy, następnie udostępniane zainteresowanym badaczom.

Wśród arkuszy zielnikowej kolekcji *Itinera Turcica duo 1925* (łac. „Dwie podróże tureckie 1925”)<sup>20</sup> znajdujemy informacje o tym, że *Colutea* (moszenki) wyjęto 8 marca 1960 r. dla Kazimierza Browicza (1925–2009)<sup>21</sup>, w 1969 r. wysłano (ale nie podano – dokąd?) wszystkie *Rubus* (jeżyny)<sup>22</sup>. *Alchemilla* (przywrotniki) trafiły w 1970 r. do Bogumiła Pawłowskiego (1898–1971) z Krakowa, który sprawdził poprawność oznaczeń i wraz z podpisanymi przez siebie notkami rewizyjnymi odesłał do Warszawy.

Zamierzenia odnośnie naukowej rewizji okazów były znacznie większe. Dowiadujemy się o nich z dokumentu odnalezionego w jednej z paczek z zasuszonymi roślinami, datowanego na 26 października 1970 r.:

Kierownictwo Muzeum Ziemi Polskiej Akademii Nauk w Warszawie zwraca się do Centralnego Urzędu Celnego w Warszawie z prośbą o umożliwienie profesor Hannie Czeczottowej wysyłania do Anglii (Kew pod Londynem) zielników i ich otrzymywania z powrotem z zachowaniem wszystkich środków ostrożności, by kruche w stanie zasuszonym rośliny, nie zostały uszkodzone. Chodzi tu o bardzo delikatne

12 W katalogu krakowskiego Zielnika figuruje 226 arkuszy H. Czeczott – informacja od dr hab. Beaty Paszko, kustosa zielnika Instytutu Botaniki PAN (KRAM), e-mail z 5.07.2024 r.

13 H. Czeczott. *A Contribution to the Knowledge of the Flora and Vegetation of Turkey*, Dahlem bei Berlin 1938/1939, s. 138.

14 Na podstawie danych z bazy GBIF: GBIF Occurrence Search, [www.gbif.org/occurrence/gallery?country=TR&year=1925](http://www.gbif.org/occurrence/gallery?country=TR&year=1925) [dostęp 12.07.2024], GBIF Occurrence Download, [doi.org/10.15468/dl.wmvt8](https://doi.org/10.15468/dl.wmvt8) [dostęp 02.10.2024].

15 Informacja ustna od dr Aleksandry Kohlman-Adamskiej, dzięki uprzejmości dr Agnieszki Pietrzak.

16 A. Skirgiełło, *Hanna Czeczott*, s. 4.

17 K. Juchniewicz, *Profesor Hanna Czeczottowa*, s. 323.

18 A. Skirgiełło, *Hanna Czeczott*, s. 6–7.

19 A. Pietrzak, *Hanna Czeczott*.

20 Zielnik Wydziału Biologii Uniwersytetu Warszawskiego = Herbarium WA [WA], nieopracowane materiały zielnikowe Hanny Czeczott.

21 Polski dendrolog, zajmował się m.in. systematyką i geograficznym rozmieszczeniem drzew i krzewów.

22 Jeżyny prawdopodobnie nie wróciły już do Czeczott. Rodzaj *Rubus* opracował do czwartego tomu *Flora of Turkey* Robert Desmond Meikle (Kew) z pomocą Petera Hadlanda Davisa (Edynburg) w latach 1966–1972. Czeczott nie jest wymieniona w grupie osób, które udostępniły swoje prywatne kolekcje do tego tomu, jednak autorzy cytują arkusze zielnikowe Czeczott widziane naocznie, co nasuwa podejrzenie, że okazy zostały jednak wysłane do Kew. Przytoczony zaś na tej stronie list w sprawie wysyłania zielników do Kew, z podkreśloną prośbą o możliwość otrzymywania ich z powrotem, nasuwa przypuszczenie, że wysyłka zwrotna z okazami *Rubus* została skonfiskowana przez Centralny Urząd Celny.

obchodzenie się z materiałem niezmiernie cennym pod względem naukowym (rośliny zbierane przez prof. H. Czczottową w r. 1925 podczas dwu wypraw do Turcji są już niepowtarzalne) i opisane są w książce cieszącej się światową sławą, opublikowanej w Berlinie w roku 1938, z których obecnie korzysta zespół pracowników Muzeum Ziemi. Rewizja oznaczeń przez znawców i ekspertów zagranicznych ogromnie podniesie wartość naukową tych kolekcji, które w przyszłości wejdą w skład Zielnika przy Ogrodzie Botanicznym w Warszawie<sup>23</sup>.

Pod listem podpisała się kierowniczką Muzeum Ziemi, profesor Antonina Halicka (1908–1973), ówczesna przełożona Czczott. Można domniemywać, że Centralny Urząd Celny zgody nie wydał, gdyż nie ma żadnych śladów świadczących o zamorskich podróżach zielników Czczott w latach siedemdziesiątych do najsłynniejszego ogrodu botanicznego świata w Kew. Kilka arkuszy z okazami z wypraw tureckich, które znajdują się w tamtejszym herbarium, Czczott zdeponowała prawdopodobnie w latach 1925–1929, w czasie jednego z jej pobytów służących opracowaniu materiałów do przygotowywanej monografii. Wniosek ten oparty jest na wyglądzie arkuszy z Kew – mają jedynie etykiety pisane własnoręcznie przez Czczott – brak etykiet drukowanych sporządzonych przez autorkę w 1930 r.

Od kiedy zielniki spoczęły w uniwersyteckiej przystani, czekały nas swój czas. Domeną Aliny Skirgiełło były grzyby, a w całej ogromnej spuściźnie Czczott było tylko pięć gatunków z tej grupy, niewiele więcej mchów i porostów. Z całego zbioru – który, jak wspomniano wyżej, może liczyć nawet trzy tysiące zasuszonych roślin<sup>24</sup> – wydobyto i włączono do udostępnianej przez herbarium kolekcji niewielką część<sup>25</sup>, w tym okazy czterech nowych roślin odkrytych przez Czczott w Turcji (z dwudziestu siedmiu, które opisała jako nowe dla nauki gatunki/podgatunki). Dlaczego tylko te? Czy był w tym jakiś zamysł, który nie został doprowadzony do końca i po którym nie pozostał ślad, czy dzieło przypadku – to pytanie pozostanie zapewne bez odpowiedzi.

Na początku XXI w. w Muzeum Farmacji w Warszawie zrodził się pomysł opracowania zielników Hanny Czczott z wypraw do Turcji, ale nie doczekał się realizacji. W 2011 r. szukano zebranych w Turcji porostów z rodzaju brodacznka (*Usnea*) – wówczas niewłączonych do udostępnianych przez Zielnik zbiorów, czyli – nie do odszukania, podobnie jak okazów odkrytego przez Czczott kosańca *Iris longepedicellata* Czczott<sup>26</sup>, przywrotnika *Alchemilla amoena* (Czczott) Rothm., buka *Fagus moesiaca* (K. Mały) Czczott – o które w kolejnych latach zwracali się naukowcy z różnych stron świata. Na początku 2024 r. ukończono inwentaryzację czekających na opracowanie materiałów archiwalnych i nareszcie można było

23 WA, Halicka A. do Centralnego Urzędu Celnego w Warszawie, 26.10.1970 r.

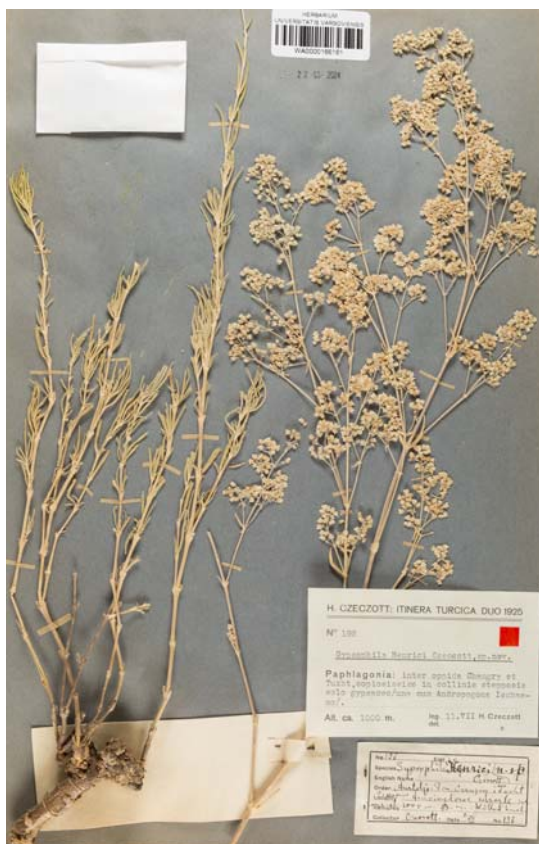
24 WA, nieopracowane materiały Hanny Czczott.

25 WA, materiały zielnikowe Hanny Czczott włączone do kolekcji Herbarium Generale.

26 Nazwisko lub nazwiska (czasem w skróconej wersji) stojące za nazwą gatunkową oznaczają autora/ów pierwszego opisu gatunku. Zapis nazwy wraz z autorem jest wymagany w pracach naukowych (oczywiście przy pierwszym wystąpieniu, przy kolejnych nie cytuje się autora), gdyż zdarza się, że ta sama nazwa była nadawana przez różnych odkrywców różnym organizmom. Przykładem może być nazwa *Iris orientalis*, za którą mogą kryć się dwa kosańce: pochodzący z Turcji i Grecji *Iris orientalis* Mill. lub japoński *Iris orientalis* Thunb. oraz modliszka *Iris orientalis* Wood-Mason, 1882 (przy nazwach zwierząt wymagane jest dodatkowo podanie daty publikacji). Jeśli kolejny badacz dokonuje zmiany pozycji systematycznej, nazwisko autora nazwy umieszcza się w nawiasie, a za nim następuje nazwisko osoby, która dokonała zmiany, np. Czczott opisała nowy podgatunek: *Alchemilla acutiloba* subsp. *amoena* Czczott; Weiner Rothmaler podniósł go do rangi odrębnego gatunku, co odzwierciedla nazwa: *Alchemilla amoena* (Czczott) Rothm.

wyodrębnić i analizować zielniki Czczott jako osobny zbiór<sup>27</sup>. Zasuszone pędy sekwoi z Kalifornii, sosny z Libii, mnogość gałązek dębów z całej Europy – pokazują kierunki podróży i zainteresowań Czczott. Najstarszy zachowany zbiór pochodzi z 1914 r., z odbytej wspólnie z mężem wyprawy do Ameryki Północnej, najmłodszy jest z 1962 r. i zawiera liście różnych drzew gromadzone do celów porównawczych przy oznaczaniu gatunków kopalnych. W większości materiały są osobiście zbierane przez Czczott, jest też cała paczka przysłana przez Stefana Krupko (1890–1976) z Południowej Afryki<sup>28</sup> z liśćmi zbieranymi w latach 1948–1949 według metody<sup>29</sup> stosowanej przez Czczott.

Zielniki potrafią dużo powiedzieć o zbieraczu. O Czczott „wypowiadają się” bardzo pozytywnie. Pracowita – dobre wysuszenie okazów wymaga wpięrow starannego rozłożenia rośliny, a następnie przekładania ich w suche bibuły. Świetnie przygotowana merytorycznie do zadania – kwiaty, zgodnie ze sztuką suszenia, okładała kawałkami bibuły, tak by zabezpieczyć płatki przed zwijaniem się i zachować ich kształt. Łatwo tracące kolor kwiaty posypywała higroskopijnym chlorkiem wapnia<sup>30</sup>. Ta metoda, służąca zachowaniu barwy, nie jest wzmiankowana w polskiej literaturze herbarystycznej, jednak na świecie stosowano ją dawniej jako klasyczną metodę suszenia<sup>31</sup>. Nasiona wysypujące się z owoców podczas suszenia chroniła w małych kopertach, by przez ich osypanie – nie utracić tym samym ważnych cech rozpoznawczych. Sprawna manualnie – grubsze gałązki przyszywała do sztywnych karteczek<sup>32</sup>, aby



Ryc. 1. Gipsówka Henryka (*Gypsophila henrici* Czczott), okaz zebrany 11 lipca 1925, w czasie drugiej podróży małżeństwa Czczottów po Turcji (ze zbiorów Zielnika Wydziału Biologii UW)

27 WA, nieopracowane materiały zielnikowe Hanny Czczott.

28 Przebywał tam na emigracji. Czczott zapewne poznała go przed II wojną światową, gdy pracował w warszawskim Zakładzie Systematyki i Geografii Roślin UW. Wybitny specjalista w dziedzinie embriologii roślin.

29 Na charakterystykę każdego gatunku składały się liście pochodzące od pięćdziesięciu osobników, w sumie około 150–200 liści.

30 Związek chemiczny w postaci białego proszku, który został zidentyfikowany w Pracowni Krystalochemii w Centrum Nauk Biologiczno-Chemicznych UW w czerwcu 2024. Wynik nie jest ostateczny, musi zostać zweryfikowany w badaniu inną metodą.

31 P. Kyriakopoulou, *Preserving Color in Dry Herbarium Specimens Using Calcium Chloride*, „Plant Disease” 1982, t. 66, s. 1059–1060.

32 Oryginalna, bardzo skuteczna i stosunkowo szybka metoda mocowania, którą podpatrzyła za granicą lub opracowała samodzielnie.

rośliny skutecznie przymocować i ochronić przed uszkodzeniami. Wrażliwa na piękno – jeden z jej ulubionych gatunków, nazwany na cześć męża gipsówką Henryka, przymocowała do arkusza w kolorze popielatym, który lepiej uwidaczniał drobne białe kwiaty (Ryc. 1).

Patrząc na zebrane przez nią zielniki, dodać trzeba jeszcze jedno słowo: optymalizacja. Nierzadko robocza etykieta sporządzana w terenie jest zarazem elementem mocującym roślinę przy użyciu dwóch szpilek. Nie można tego jednak wiązać z oszczędnością środków, gdyż bibuły do przechowywania roślin są najwyższej jakości. Organizowanie pracy w taki sposób, aby dawała jak największe efekty przy jak najmniejszych nakładach, cechuje osoby wytrwałe, konsekwentnie dążące do długofalowych celów.

Na podstawie zielników można stworzyć listę osób, z którymi kontaktowała się Czczott, gdyż do arkuszy z zasuszonymi roślinami dołączana jest informacja o zbieraczach, którzy uczestniczyli w pozyskiwaniu okazów. Nazwiska wielu z nich odnajdziemy w zachowanej spuściznie badaczki – stosie listów od ponad 230 korespondentów – co świadczy o bogatej współpracy naukowej<sup>33</sup>. Materiały rodzinne prezentują się znacznie skromniej i związane są głównie z mężem. O utrzymywanej więzi z krewnymi – być może z młodszą siostrą Marią, jeśli za inicjałem M. kryje się imię Maria, świadczy jedynie arkusz z bukiem *Fagus moesiaca*, zebrany przez M. Peretiatkowicz w 1932 r. (Peretiatkowicz to panieńskie nazwisko obu siostr).

Ponieważ zielniki stanowiły dla Czczott podstawowe narzędzie badawcze i dokumentacyjne, a patrząc dalekowzrocznie wiedziała, że taką rolę będą pełnił także po jej śmierci, dbała o nie z pietyzmem. Jednym z największych zagrożeń dla zasuszonych roślin są szkodniki owadzie. Aby nie dopuścić do ich rozwoju, począwszy od 1954 r., Czczott co dwa-trzy lata dezynfekowała swoje zbiory, jeśli nie w całości, to przynajmniej te najbardziej wartościowe. Wymagało to od niej wysiłku – przetransportowania okazów do Muzeum Ziemi<sup>34</sup>, gdzie zielniki wkładano do specjalnej wanny, zaś do okalającej ją rynienki wlewano dwusiarczek węgla<sup>35</sup> – szybko parującą, toksyczną ciecz. Zabiegi te powtarzano do 1973 r., kiedy to podczas dezynfekcji, w wyniku awarii, doszło do zalania części zielników. Nie ma pewności, czy w następstwie tego wydarzenia Czczott zrezygnowała z odkażania zbiorów, czy w osiemdziesiątym piątym roku życia po prostu nie miała już na to siły. Faktem jest, że na okładkach zielników nie ma już kolejnych dat tych zabiegów.

Z całego zielnikowego zbioru Czczott wybijają się trzy kolekcje: dendrologiczna, składająca się z gatunków drzewiastych pozyskiwanych na przestrzeni lat podczas wypraw własnych lub na drodze wymiany z innymi naukowcami, oraz dwie kolekcje powstałe w czasie podróży badawczych Hanny i Henryka Czczottów: na Wyspy Kanaryjskie w 1924 r. i do Turcji w 1925 r.<sup>36</sup> Kolekcja dendrologiczna została uporządkowana alfabetycznie (wg naukowych nazw roślin) i umieszczona w pudłach zielnikowych prawdopodobnie przez samą Czczott. Kolekcja z Wysp Kanaryjskich – wymagająca opracowania – pozostaje w autorskich teczkach zielnikowych, a kolekcja z Turcji, zaopatrzona przez Czczott w drukowane etykiety, była prostym obiektem do udostępnienia, przez co, niestety, została częściowo rozproszona poprzez włączenie co najmniej kilkudziesięciu okazów – na razie możemy to tylko

33 J. Garbowska, *Materiały Hanny Czczott*.

34 Zatrudniona tam była w latach 1946–1960, później, przez kolejne 20 lat przyjeżdżała jako pracownik emerytowany.

35 Informacja ustna od dr Aleksandry Kohlman-Adamskiej, dzięki uprzejmości dr Agnieszki Pietrzak.

36 WA, nieopracowane materiały Hanny Czczott.

szacować – do *Herbarium Generale* czyli zbioru ogólnego Zielnika WA<sup>37</sup>. Wyłowienie tych okazów spośród trzystu tysięcy innych arkuszy wymaga dużego wysiłku, na szczęście większa część kolekcji z Turcji pozostała odrębnym zbiorem, który liczy około 600 okazów i skupiony jest w ośmiu oryginalnych fascykułach (Ryc. 2) oraz czterech pudłach współczesnych<sup>38</sup>.

Najbardziej wartościowa, w dodatku świetnie zachowana, jest właśnie kolekcja roślin zebranych w czasie dwóch wypraw do Turcji w 1925 r.<sup>39</sup> Była to zarazem kolekcja najbliższa sercu Czczott, na podstawie której powstała monografia *A Contribution to the Knowledge of the Flora and Vegetation of Turkey*, licząca 281 stron tekstu i dodatki w postaci przedmowy, dwóch stron z mapami i 39 tablic ze zdjęciami<sup>40</sup>. Esencją książki jest opis zebranych roślin wraz z podaniem ich lokalizacji. Z przedmowy dowiadujemy się, że Czczott zebrała okazy 581 gatunków, podgatunków i form roślin nasiennych oraz 61 gatunków zarodnikowych (mchów, porostów i grzybów) udokumentowanych przez nią w postaci 1020 okazów zielnikowych! Opublikowała 27 nowych dla nauki gatunków lub podgatunków<sup>41</sup>, nie licząc nowych odmian i form oraz kombinacji. W trakcie prowadzonej w Zielniku WA kwerendy udało się odszukać 25 z nich. Są to tzw. okazy typowe, a więc wzorce nowo opisanych gatunków. Na ich podstawie można potem prowadzić badania, a zaczyna się od rewizji taksonomicznej, by stwierdzić, czy powołana do życia nazwa odnosi się rzeczywiście do nieznanego wcześniej gatunku, czy też ktoś inny odkrył tę roślinę i nadał jej imię już wcześniej – jeśli miało to miejsce, to późniejszą nazwę trzeba potraktować jako synonim.

Wypowiedzenie się w takich kwestiach wymaga wnikliwych badań i kompetencji taksonomicznych, ale analiza danych oraz morfologii okazów typowych skłania mnie do wstępnego wskazania co najmniej dziesięciu nowych gatunków odkrytych przez Czczott. Są to: *Aethionema paphlagonicum* Czczott & Beauverd<sup>42</sup>, *Alchemilla amoena* (Czczott) Rothm.,



Ryc. 2. Fascykuły Hanny Czczott. Na okładce charakterystyczne kolorowe nalepki z datami kolejnych dezynfekcji, w środku, w bibułach – zasuszone okazy roślin (ze zbiorów Zielnika Wydziału Biologii UW)

37 WA, materiały zielnikowe Hanny Czczott włączone do kolekcji Herbarium Generale.

38 WA, nieopracowane materiały Hanny Czczott.

39 Ibidem.

40 H. Czczott. *A Contribution to the Knowledge*, s. 1–281.

41 Eadem. *Diagnoses plantarum novarum in Anatolia septentrionali anno 1925 lectarum*, „Acta Societatis Botanicorum Poloniae” 1932, t. 9, nr 1–2, s. 31–45. Ten piętnastostronicowy artykuł, ważny, gdyż jako pierwszy podawał do publicznej wiadomości opis nowo odkrytych roślin, ukazał się w czasie oczekiwania na fundusze potrzebne do wydania ukończonej już wówczas, obszernej monografii *A Contribution to the Knowledge*, która została wydrukowana dopiero w latach 1938–1939.

42 W niektórych bazach danych gatunek ten jest uznawany za synonim *Aethionema speciosum* Boiss. & A. Huet, jednak oba różnią się istotnymi cechami diagnostycznymi: zatokami przy nasadzie owocu oraz długością słupka, dlatego synonimizowanie ich jest – w ocenie mojego zespołu – błędem, którego sprostowanie wymaga odrębnej publikacji taksonomicznej. Nasza ocena statusu taksonomicznego w niektórych innych przypadkach także odbiega od danych publikowanych w bazach WFO (The World Flora Online), PoWo (Plants of the World

*Astragalus nabelekii* Czeczott, *Dianthus eldivenus* Czeczott, *Dianthus ilgazensis* Czeczott, *Heracleum paphlagonicum* Czeczott, *Lathyrus tukhtensis* Czeczott, *Onosma briquetii* Czeczott, *Paronychia anatolica* Czeczott, *Paronychia beauverdii* Czeczott. Status dwóch dalszych – prawoślazu *Althaea rugoso-stellulata* Czeczott i przewłoki *Smyrnum galaticum* Czeczott – pozostaje niejasny. Okazy przewłoki z naszego zielnika nie mają dojrzałych owoców, a są one niezbędne do identyfikacji, zaś przypadek prawoślazu opisanego przez Hannę Czeczott ukazuje złożoność zagadnień taksonomicznych. We Florze Turcji<sup>43</sup> jest on rozważany jako potencjalny synonim malwy *Alcea hohenackeri* Boiss. & A.Huet, w międzynarodowej bazie informacji o bioróżnorodności (GBIF) uznany jest za synonim malwy *Alcea kurdica* (Schltdl.) Alef.<sup>44</sup>, zaś nasze własne analizy wskazują na malwę *Alcea flavovirens* (Boiss. & Buhse) Iljin. Pozostałe z opisanych roślin albo już były odkryte wcześniej<sup>45</sup>, albo cechy, na które zwróciła uwagę botaniczka, nie wystarczają do wyróżnienia nowych taksonów (okazy mieszczą się w zakresie zmienności znanego już uprzednio gatunku). Mimo mniejszej liczby faktycznie odkrytych gatunków moje uznanie dla osiągnięć Czeczott pozostaje niezmiennie. Odczuwam po prostu głęboki podziw. Badała bowiem całkiem nieznaną jej florę, z której potrafiła wyławiać i dokumentować za pomocą okazów zielnikowych kolejne gatunki, często różniące się w stopniu, którego przeciętny obserwator nie dostrzeże. Świadczy to o jej ogromnym wyczuciu botanicznym.

Oczywiście intuicja nie zastąpi ciężkiej pracy. Czeczott wnikliwie przestudiowała literaturę przedmiotu i historię badań Anatolii<sup>46</sup>, a następnie spędziła kilka miesięcy w muzeach w Genewie, Londynie (m.in. w Kew), Paryżu, Wiedniu, Leningradzie, Berlinie i Brnie, opracowując zebrany materiał. Podstawowym źródłem, z którego czerpała wiedzę, była opublikowana w latach 1867–1888 *Flora Orientalis* Pierre’a Edmonda Boissiera<sup>47</sup>. Ze względu na małe, jak zaznacza, doświadczenie w dziedzinie systematyki, intensywnie współpracowała z innymi naukowcami. Z wdzięcznością wymienia osoby, które służyły jej pomocą. Podziękowania kieruje do systematyków, którzy oznaczyli okazy z „najtrudniejszych” rodzajów. Niemiec Karl Zahn (1865–1940) opracował jastrzębce (*Hieracium*), Szwajcar Robert Keller (1854–1939) – róże (*Rosa*), Austriak Gustav von Hayek (1836–1911) – chabry (*Centaurea*), Francuz Alfred Saint-Yves (1855–1933) trawy z rodzaju kostrzewa (*Festuca*), a Polak Józef Motyka (1900–1984) – porosty z rodzaju brodaczką (*Usnea*). Nie zapomina o kustoszach muzeów, którzy służyli jej, jak pisze, swym cennym czasem. Wśród nich największą pomoc okazali genewscy botanicy John Briquet (1870–1931) i Gustave Beauverd (1867–1942), a także Heinrich Handel-Mazzetti (1882–1940) z Wiednia oraz Borys Fedczenko (1872–1947) z Leningradu. Dziękuję za możliwość dyskusowania najbardziej złożonych kwestii botanicznych, za pomoc w fotografowaniu okazów zielnikowych, za lekturę i poprawki w angielszczyźnie

Online) czy GBIF (Global Biodiversity Information Facility), które to bazy są tworzone z danych zaciągniętych ze źródeł literaturowych i dopiero stopniowo walidowane przez ekspertów. Bazy nie są więc ze sobą w pełni zbieżne, dodatkowo aktualizowane są w różnym czasie o nowe publikacje, stanowią więc ogromną pomoc w ustalaniu nazewnictwa, ale nie są zbiorem sprawdzonych, gotowych odpowiedzi.

43 J. Cullen, *Alcea L.*, [w:] *Flora of Turkey*, t. 4, red. P.H. Davis, Edinburg 1966, s. 415–416.

44 Na podstawie bazy GBIF, *Alcea kurdica*, [www.gbif.org/species/8124578](http://www.gbif.org/species/8124578) [dostęp 18.06.2024].

45 Nazewnictwo roślin ściśle reguluje Międzynarodowy Kodeks Nomenklatury Botanicznej, który jest zbiorem reguł mówiących m.in. o warunkach, jakie musi spełnić nazwa, by była oficjalnie uznana.

46 Kraina historyczna w Turcji, obejmuje cały półwysep Azji Mniejszej.

47 H. Czeczott. *A Contribution to the Knowledge*, s. 138.

obu części pracy i za pomoc w nauce łaciny (tzw. diagnozy nowych gatunków musiały być wówczas zredagowane w tym języku<sup>48</sup>).

Nazwy nadane nowo odkrytym gatunkom to kolejne źródło wiele mówiące o ich autorce. Przywilejem odkrywcy nowego gatunku jest zaproponowanie, wedle własnych przemyśleń, drugiego członu nazwy – epitetu. Wśród nazw powołanych do życia przez Czeczott można wyróżnić trzy grupy. Najliczniejszą stanowią epitety związane z geografią miejsca zbioru: *anatolicum*, *colchicum*, *galaticum*, *paphlagonicum* – odnoszą się do starożytnych krain leżących w granicach obecnej Turcji; *eldivenus*, *ilgazensis* – pochodzą od nazw szczytów górskich (Eldivan Dagi, Ilgaz-Dagh – obecnie Ilgaz Dağları), a *tukhtensis* – od niedużej miejscowości Tukht w południowej Paflagonii (ok. 140 km na północny wschód od Ankary). Druga grupa to nazwy upamiętniające ważne dla Czeczott osoby, na czele z jej mężem Henrykiem – w nazwie *Gypsophila henrici*<sup>49</sup>. Oddała też hołd botanikom, którzy pomogli jej przy opracowywaniu anatolijskiej flory. Był to Czech Franciszek Nabelek (1884–1965) uczczony w nazwie *Astragalus nabelekii*, i dwóch wspomnianych już wyżej Szwajcarów: Gustave Beauverd – *Paronychia beauverdii*, i John Briquet – *Onosma briquetii*. Kolejna nazwa – *Asphodeline wiedemanniana*<sup>50</sup>, honoruje zasługi estońsko-niemieckiego językoznawcy i botanika Ferdinanda Wiedemanna (1805–1887), który zebrał kilkaset okazów zielnikowych w czasie wyprawy po Turcji w 1835 r. Czeczott poświęciła tej podróży szczególną uwagę, próbując odtworzyć na podstawie danych zielnikowych zarówno jej czas, jak i marszrutę<sup>51</sup>. Ostatnią grupę tworzoną przez pięć nazw stanowią epitety związane z wyglądem rośliny, np. *Iris longepedicellata*<sup>52</sup> – irys długoszypułkowy. Podsumowując, dla Czeczott, zapalanej podróżniczki, najważniejsi byli ludzie i miejsca. Rośliny ogniskowały jej uwagę o tyle, o ile stanowiły obiekty naukowe, którymi stały się w późniejszym życiu skamieniałe pnie drzew, odciski liści czy inkluzje w bursztytach.

Choć ponad połowę objętości opracowania szaty roślinnej Turcji zajmuje wykaz znalezionych gatunków wraz opisem, to pozostaje jeszcze 135 stron części pierwszej, w której autorka zawarła opis podróży po Bitynii (północno-zachodnie obszary Turcji położone nad Morzem Czarnym), Paflagonii (obszar na wschód od Bitynii), Galacji (Turcja środkowa) i po okolicach Konstantynopola. Także tu znajdziemy szczegółowe opisy roślinności, a nawet ich naukowe ujęcie w postaci tabel fitosocjologicznych<sup>53</sup>, jednak są one jakby wplecione w wolno płynącą narrację autorki, która relacjonuje nam wyprawę dzień po dniu, czasem nawet z godziny na godzinę, dzięki czemu możemy podróżować jej śladem. Co prawda opisywane miejscowości nie zawsze łatwo odnaleźć na współczesnej mapie – w Turcji, po zamachu stanu w 1913 r., nastąpiła masowa zmiana nazw w ramach polityki turkifikacji. Opisywane przez Czeczott miasto Arab to obecnie Bakırlı, a niewielki Tukht, który – jak pisze – niewielu widział Europejczyków, przechrzczono na Yapraklı. Jego nazwa przetrwa jednak dla kolejnych pokoleń w nazwie nowego gatunku groszku – *Lathyrus tukhtensis*. Z relacji tej wyłania nam się jeszcze inny obraz uczonej. Nie koncentrowała się jedynie na zebraniu jak największej liczby okazów, lecz głęboko przeżywała piękno otaczającej

48 Dopiero w 2012 r. dopuszczono do publikacji opisy nowych gatunków w języku angielskim.

49 Obecnie obowiązująca nazwa tego gatunku to *Gypsophila ericalyx* Boiss.

50 Obecnie obowiązująca nazwa tego gatunku to *Asphodeline damascena* subsp. *damascena*.

51 Ibidem, s. 43–46.

52 Obecnie obowiązująca nazwa tego gatunku to *Iris orientalis* Mill.

53 Zgodny ze schematem opis płatu roślinności zawierający m.in.: lokalizację płatu, datę wykonania opisu, charakterystykę siedliska, spis gatunków, stopień pokrycia powierzchni.



Ryc. 3. Hanna Peretiatkovicz na fotografii wykonanej przez W. Szapowałowa, w latach 1897–1909 właściciela studia fotograficznego przy Newskim Prospekcie 108 w Petersburgu (ze zbiorów Muzeum Ziemi PAN)

przyrody, którą opisuje wręcz poetyckim językiem. Zachwycona urodą łąnow gipsówki, dodaje: „liczne czarne chrząszcze spacerowały wśród nich jak w bajkowym lesie”<sup>54</sup>. W innym miejscu zapisuje: „Nigdy wcześniej nie widziałam, i jak dotąd tylko raz, takiej ilości bardzo wysokich przedstawicieli szalwii [...] kwitnącej w kolorze ciemnego fioleto, wszystkich odcieniach niebieskiego i bieli”<sup>55</sup>. Potrafi nawet oddać cześć samotnemu drzewu: „W pobliżu stał samotny, średniej wielkości dąb. Okazał się być *Quercus pedunculiflora* C. Koch”. Jej uwagę przykuwa wielka liczba pięknych, żółtych żółwi, spacerujących w zaroślach makii<sup>56</sup> i wzdłuż drogi. Z charakterystycznym dla niej poczuciem humoru dodaje, że żółwie te trzymane przy restauracjach jak zwierzęta domowe, robią dobrą robotę oczyszczając ziemię ze spadłych okruszków. Jej uwaga nie skupia się li tylko na przyrodzie. Odnotowuje picie herbaty z zabawnych małych szklaneczek w kształcie wazonu, z konsternacją opowiada o mężczyznach, którzy niezależnie od trwającej właśnie pory żniw zachowują się tak, jakby każdy dzień tygodnia był niedzielą, pozostawiając pracę przy żniwach swoim żonom i bawołom<sup>57</sup>.

Trudami podróży nie przejmowała się wcale, choć dużą część drogi musieli przebyć konno lub pieszo. Dość częste awarie samochodów przyjmowała z entuzjazmem: „Dzięki temu, że auto się popsuło, mogłam poczynić notatki na temat roślinności”. Beztrosko napomyka o groźnych sytuacjach, kiedy towarzysząc karawanie

Turcy odmówili pójścia dalej w góry powtarzając niezrozumiałe słowo „delikopek” (z tur. *deli köpek* – wściekły pies). Okazało się, że słowem tym przewodnicy określili bardzo dzikie i groźne, skaczące każdemu obcemu do gardła, psy pasterskie, trzymane specjalnie do strzeżenia stad owiec przed złodziejami. Czeczottowie nie zaprzestali wspinaczki, a bota-

54 Wszystkie cytaty z pracy *A Contribution to the Knowledge* – tłumaczenie własne.

55 Ibidem, s. 67.

56 Formacja roślinna charakterystyczna dla obszaru śródziemnomorskiego.

57 Ibidem, s. 86.

niczka kończy dygresję stwierdzeniem, że na szczęście psów nie było, zesli więc ze szczytu nie zaatakowani. Podobną brawurę wykazywała w kopalniach, gdzie odwiedzała nie tylko wyrobiska, ale nawet sztolnie grożące w każdej chwili zawaleniem<sup>58</sup>.

Taka determinacja w dążeniu do celu z pewnością jest kluczem do sukcesu, jednak analiza osiągnięć Czczott przez pryzmat jej życiorysu może budzić zdziwienie, a już z pewnością rodzi szereg pytań. Jak dziewczyna (Ryc. 3), która w wieku piętnastu lat straciła matkę i musiała zająć się gospodarstwem i młodszym rodzeństwem (siostrą Marią, być może także bratem Janem)<sup>59</sup>, mająca bardzo „patchworkową” edukację, która przed wyprawą do Turcji większość życia spędziła w Petersburgu – w czasie czterech miesięcy podróży po Turcji<sup>60</sup> była w stanie zebrać, a następnie opracować całkowicie sobie nieznaną florę obszaru anatolijskiego, a przy okazji odkryć kilka nowych dla nauki gatunków roślin?

Przyjrzyjmy się zatem wykształceniu Hanny Czczott. Ukończyła najlepsze gimnazjum żeńskie Marii Nikołajewny Stojuniny (1846–1940) w Petersburgu<sup>61</sup>. Następnie, już w Warszawie, gdzie spędziła cztery lata pomiędzy osiemnastym a dwudziestym drugim rokiem życia, uczęszczała na wykłady Towarzystwa Kursów Naukowych – z historii sztuki, filozofii, geologii i chemii. Była to prywatna szkoła wyższa w Warszawie, pierwsza jawna uczelnia polska od likwidacji w 1869 r. Szkoły Głównej, utworzona w 1905 r. (na rok przed przybyciem Hanny Peretiatkowicz do Warszawy). W przeciwieństwie do zrusyfikowanego Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego, mogły w niej studiować też kobiety – na UW dopiero od 1915 r. W 1910 r. powróciła do Petersburga jako kobieta zamężna i w kolejnych latach uczęszczała na Wyższe Kursy Przyrodnicze dla Kobiet prowadzone w ramach uczelni założonej przez przedsiębiorczą Marię Aleksandrowną Łochwicką-Skałon (1857–1935). Była to bardzo postępową placówką, zapewniającą wszechstronną edukację: przyrodniczą, lingwistyczną, artystyczną i muzyczną<sup>62</sup>, na poziomie wykształcenia akademickiego, choć oficjalnie nie miała takiego statusu. Czczott mogła studiować m.in. „Ogólne zasady taksonomii roślin” i „Geografię i ekologię roślin”<sup>63</sup>, prowadzone przez wybitnego botanika Władimira Komarowa (1869–1945)<sup>64</sup>, oraz uczęszczała na język angielski w ramach Kursów Pedagogicznych Języków Obcych<sup>65</sup>, co w przyszłości umożliwiło jej bardzo bogatą współpracę zagraniczną, udział w międzynarodowych kongresach oraz publikowanie prac w języku współczesnej nauki. Szkoła prywatna o obrotach półtora miliona rubli rocznie<sup>66</sup>, nie miała szansy ostać się w porewolucyjnej Rosji. Po jej zamknięciu w 1918 r., Czczott kontynuowała naukę w nowo powołanym do życia Instytucie Geograficznym, w Katedrze Geografii Botanicznej i Botaniki, kończąc studia po trzech latach pracą o lasach masywu

58 A. Skirgiełło, *Zapiski ze stułetniego życia*, s. 106.

59 A. Pietrzak, *Hanna Czczott*.

60 Pierwsza podróż do Turcji trwała od 27.12.1924 r. do co najmniej 02.03.1925 r., a druga od 9.06.1925 r. do co najmniej 16.08.1925 r. – na podstawie *A Contribution to the Knowledge* i arkuszy zielnikowych.

61 J. Garbowska, *Materiały Hanny Czczott*.

62 K. Filimonov, *Vysšie ženské estestvnonnaučné kursy M. A. Lohvickoj-Skałon: istoriâ sozdaniâ*, „Opera musicologica” 2016, t. 30, nr 4, s. 63–82.

63 V.A. Bubyreva, D.V. Geltman, V. L. Komarov i *Sankt-Peterburgskij universitet*, „Studies in the History of Botany” 2020, t. 12, nr 4, s. 76.

64 Inicjator i redaktor naczelny trzydziestotomowego dzieła *Flora ZSRR*.

65 Widnieje na liście słuchaczy z 1914 r. jako Čečott Anna, *Personal'naâ istoriâ russkoâżyčnogo mira*, personalhistory.ru/projects/CGIA\_SPB/51.html [dostęp 28.06.2024].

66 R. Stepanenko, *O Marii Aleksandrovne Lohvickoj-Skałon*, alfa-delta.livejournal.com/184561.html [dostęp 30.06.2024].

górskiego Chibinów i okolic Murmańska (północno-zachodnia Rosja)<sup>67</sup>. Edukacji nie prze-rwała także po przybyciu do Krakowa w 1922 r., gdzie zapisała się na zajęcia prowadzone przez Władysława Szafera<sup>68</sup>. Kontakt, który z nim nawiązała, przerodził się w długolet-nią współpracę naukową. Akademickie wykształcenie dało dobry grunt do interpretacji przyrody, która była głównym obiektem jej zainteresowania w czasie licznych wyjazdów z mężem Henrykiem Czeczottem (1875–1928), profesorem Instytutu Górniczego w Peters-burgu, a później Akademii Górniczej w Krakowie. Z rodziną Peretiatkowiczów związany był od wczesnej młodości Hanny, gdyż przez siedem lat był mężem jej starszej siostry, Leonii<sup>69</sup>. Nie znamy kulis tego związku, wiadomo jednak, że w 1910 r. poślubił dwudziesto-dwuletnią Hannę, w której miał odtąd aktywną towarzyszkę życia, uczestniczącą w jego podróżach służbowych, jakie odbywał w charakterze konsultanta wielkich przedsiębiorstw górniczych. Kilukrotnie wyjeżdżali do Skandynawii i Azji, odwiedzili też Amerykę Północ-ną, Hiszpanię, Wyspy Kanaryjskie i Turcję. To wówczas, jak napisze po latach sama Cze-czott<sup>70</sup>, rozwinęły się jej zainteresowania botaniczne. Jak niegdyś Aleksander Humboldt (1769–1859) dostrzegał analogie pomiędzy strefami roślinnymi a piętrowością w górach, tak i ona w krajobrazie tureckiego masywu Ilgaz-Dagh (zachodnia część Gór Pontyjskich) widziała Zachodnią Syberię lub łąki międzyleśne w mongolskiej części Altaju<sup>71</sup>. Humboldt miał za sobą doświadczenie inspektora górniczego, ona, dzięki mężowi, nauczyła się nie tylko odróżniać podstawowe rodzaje skał, ale mogła dyskutować bardziej złożone kwestie stratygraficzne, jak wiek i przyczyny charakterystycznego rozmieszczenia tufu diorytowe-go, czy zasadowych skał głębinowych – perydotytów i gabro, mijanych w czasie podróży po Turcji. Wiedza ta była bardzo pomocna Czeczott w wyróżnianiu związanych z różnymi typami podłoża zbiorowisk roślinnych, w czasach, gdy nauka zajmująca się ich badaniem – fitosocjologia, dopiero raczkowała (klasyczne dzieło „Pflanzensoziologie” Braun-Blanqueta zostało wydane w 1928 r.). Z pomocą męża wykonywała pomiary wysokości bezwzględnej, niezbędne do określenia zasięgów pionowych roślin, on umożliwił Hannie zdobycie kilku alpejskich szczytów, wspierając ją w tym podczas wykonywania swych obowiązków służbowych, a także pomagał w fotografowaniu krajobrazów i etykietowaniu roślin. Przy całej niezależności i zaradności, Czeczott prawdopodobnie nie mogłaby w 1925 r. podró-żować bez mężczyzny po Turcji. Mając u boku męża, nie brała sobie do serca żartów czy wręcz agresji, na którą była narażona jako kobieta-cudzoziemka, ubrana w roboczy strój męski, w dodatku z odkrytą twarzą. Taki związek oparty na partnerstwie był czymś uni-kalnym w pierwszej połowie XX wieku. Przerwany został przedwczesną śmiercią Henryka w 1928 r. To właśnie jemu Czeczott zadedykowała cytowane tu wielokrotnie opracowanie szaty roślinnej Turcji, swoje największe osiągnięcie w dziedzinie geografii roślin. Pamięć o nim starała się zachować we wspomnianej już nazwie *Gypsophila henrici*. Zdobyte zaś doświadczenie geologiczne i botaniczne zainwestowała w badania roślin kopalnych.

Roślinom poświęciła swoje życie, rośliny zaświadcniają o wielkości Czeczott. Poza oka-zami zielnikowymi, którym w tym artykule oddano głos, została upamiętniona w nazwach

67 H. Czeczott, *Les zapadnyh sklonov Hibinskih gor i okrestnostej goroda Murmanska*, „Bulletin de l'Institute Geographique de Leningrad” 1925, nr 5, s. 48–72.

68 A. Pietrzak, *Hanna Czeczott*.

69 Ibidem.

70 Ibidem.

71 H. Czeczott. *A Contribution to the Knowledge*, s. 84.

gatunkowych. Są to rośliny współcześnie występujące: *Centaurea czeczottiae* Hayek ex Czczott (status nazwy nie jest ustalony, ale gatunek mieści się w zmienności wcześniej opisanej *Centaurea urvillei* DC – sięgającej zasięgiem od wysp Morza Egejskiego do Iranu), *Lathyrus czeczottianus* Bässler (gatunek rodzimy dla centralnej i wschodniej Turcji), *Rubus tereticaulis* var. *czeczottiae* Hruby (podgatunek jeżyny o zasięgu europejskim), porost: *Usnea czeczottiae* Motyka (rośnie w Turcji, Grecji, Bułgarii) oraz gatunki kopalne<sup>72</sup>: *Cycladinoxylon czeczottii* Zalewska (obecnie *Pseudotaxodioxylon czeczottiae* (Zalewska) Greguss), *Melia czeczottiae* H.-J. Gregor, *Nectandrophyllum czeczottiae* Juchn., *Quercus czeczottiae* Hummel<sup>73</sup>.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Zielnik Wydziału Biologii Uniwersytetu Warszawskiego = Herbarium WA [WA]:

- materiały zielnikowe Hanny Czczott włączone do kolekcji Herbarium Generale,
- nieopracowane materiały zielnikowe Hanny Czczott,
- Halicka A. do Centralnego Urzędu Celnego w Warszawie, 29.10.1970 r.

Archiwum Muzeum Ziemi [AMZ], Materiały Hanny Czczott (1888–1982), S.34, grupa II.A.a (j. 112), „Małe Wiadomości Muzeum Ziemi”.

### Literatura przedmiotu

Andrews H.N., *The Fossil Hunters: In Search of Ancient Plants*, Ithaca, London 1980.

Bubyreva V.A., Geltman D.V., V. L. Komarov i Sankt-Peterburgskij universitet, „Studies in the History of Botany” 2020, t. 12, nr 4, s. 68–94, DOI 10.24411/2076-8176-2020-14004.

Cullen J., *Alcea L.*, [w:] *Flora of Turkey*, t. 4, red. P.H. Davis, Edinburg 1966, s. 411–419.

Czczott H., *Diagnoses plantarum novarum in Anatolia septentrionali anno 1925 lectarum*, „Acta Societatis Botanicorum Poloniae” 1932, t. 9, nr 1–2, s. 31–45.

Czczott H., *A Contribution to the Knowledge of the Flora and Vegetation of Turkey*, Dahlem bei Berlin 1938/1939, s. 1–281.

Czczott H., *Lesz zapadnyh sklonov Hibinskih gor i okrestnostej goroda Murmanska*, „Bulletin de l’Institute Geographique de Leningrad” 1925, nr 5, s. 48–72.

Filimonov K., *Vysšie ženské estestvennonaučnye kursy M. A. Lohvickoj-Skalon: istoriâ sozdaniâ*, „Opera musicologica” 2016, t. 30, nr 4, s. 63–82.

Garbowska J., *Materiały Hanny Czczott (1888–1982)*, [w:] *Materiały archiwalne z zakresu historii nauk o Ziemi w zbiorach Muzeum Ziemi PAN: Inwentarz spuścizn naukowych*, cz. 5, red. J. Garbowska, Warszawa 2001, s. 24–27.

Juchniewicz K., *Portrety botaników polskich. Profesor Hanna Czczott (1888–1982)*, „Wiadomości Botaniczne” 1996, t. 40, nr 3–4, s. 85–89.

Juchniewicz K., *Profesor Hanna Czczottowa (1888–1982) i Pracownia Paleobotaniki Muzeum Ziemi PAN w Warszawie*, „Przegląd Geologiczny” 2021, t. 69, nr 5, s. 321–328.

72 Na podstawie bazy IFPNI (The International Fossil Plant Names Index), ifpni.org/species.htm?formIndex=def&name=czeczott&isExtended=&author=&originalSpelling=&yearFrom=&yearTo=&paleoID=&submitForm=Search&submitForm=Search [dostęp 07.10.2024].

73 Nie wszystkie z tych nazw są zaakceptowane przez współczesną naukę jak nazwy obowiązujące (niektóre – jak *Centaurea czeczottiae*, czekają dopiero na rewizję), ale taksonomia rządzi się swoimi prawami – raz powołana do życia nazwa, istnieje na zawsze.

- Kyriakopoulou P., *Preserving Color in Dry Herbarium Specimens Using Calcium Chloride*, „Plant Disease” 1982, t. 66, s. 1059–1060.
- Pietrzak A., *Hanna Czeczott (1888–1982) – badaczka roślin i jedna z twórców Muzeum Ziemi*, (w druku).
- Skirgiełło A., *Hanna Czeczott (1888–1982) Wspomnienie*, „Prace Muzeum Ziemi” 1983, z. 36, s. 3–6.
- Skirgiełło A., *Zapiski ze stuletniego życia*, Warszawa 2006.

### Strony internetowe

- GBIF.org, Global Biodiversity Information Facility, GBIF Occurrence Download, doi.org/10.15468/dl.wmvat8 [dostęp 12.07.2024].
- GBIF.org, Global Biodiversity Information Facility, GBIF Occurrence Search, www.gbif.org/occurrence/gallery?country=TR&year=1925 [dostęp 12.07.2024].
- GBIF.org, Global Biodiversity Information Facility, *Alcea kurdica*, www.gbif.org/species/8124578 [dostęp 18.06.2024].
- IFPNI, The International Fossil Plant Names Index, ifpni.org/species.htm?formIndex=def&ame=czeczott&isExtended=&author=&originalSpelling=&yearFrom=&yearTo=&paleoID=&submitForm=Search [dostęp 07.10.2024].
- Personal’naâ istoriâ ruskoôžyčnogo mira*, personalhistory.ru/projects/CGIA\_SPB/51.html [dostęp 28.06.2024].
- Stepanenko R., *O Marii Aleksandrovne Lohvickoj-Skalon*, alfa-delta.livejournal.com/184561.html [dostęp 30.06.2024].

### Podziękowania

Serdecznie dziękuję dr hab. Barbarze Sudnik-Wójcikowskiej za wysiłek włożony w oznaczenie okazów zielnikowych Hanny Czeczott i dyskusje na ich temat. Dziękuję dr Agnieszce Pietrzak za udostępnienie rękopisu pracy o Hannie Czeczott oraz pomoc w odpowiedzi na rodzące się pytania, a pracownikom Muzeum Ziemi PAN: Marii Wąsik za wyjęcie z archiwum „Małych Wiadomości”, a pani Ewie Nosowskiej za wykonane skany. Podziękowanie kieruję do dr. Michała Dobrowolskiego za przeprowadzenie analiz chemicznych oraz do wszystkich osób, które przeczytały pracę i podzieliły się swoimi uwagami.

dr **Maja Graniszewska**: z wykształcenia – biolog środowiskowy, od 16 lat kieruje Zielnikiem Wydziału Biologii Uniwersytetu Warszawskiego. Absolwentka II LO im. Stefana Batorego w Warszawie, potem UW – praca magisterska z dynamiki roślinności zrealizowana w Puszczy Białowieskiej u prof. Janusza B. Falińskiego. Podczas doktoratu wykonywanego w Karpatach pod kierunkiem prof. Bogdana Zemanka (Uniwersytet Jagielloński) odkryła tajemniczą moc zielników, która przemieniła ją z biologa terenowego w herbarystkę i botaniczną archiwistkę. Pięknem starych zielników i innych archiwaliów stara się dzielić poprzez publikacje oraz digitalizację.  
e-mail: m.graniszewska@uw.edu.pl

Data zgłoszenia artykułu: 12 lipca 2024

Data przyjęcia do druku: 7 października 2024